Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 125. Lwów, Sroda dnia 30. Maja 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w[...] 13.500 Mkp., z[...] do domu 15.[...] z przesyłką 15.000 Mkp., [...] państwach 20[...]

CENA NU[...]
600 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

[...] LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

„Większość narodowa":
chjeńsko-brylistyczno-niemiecko-żydowsko-ukraińska.

Dwa fakty wybijają się na czoło wydarzeń sobotnich: upadek rządu Sikorskiego i mocne zarysowanie się przedziału między obozem państwowym, demokratycznym, który dla dobra państwa chciał oszczędzić państwu przesilenia i obozem, stawiającym interesy partyjne, grupowe, osobiste ponad dobro państwa. Za normalnym rozwojem stosunków w państwie, przeciw obalaniu obecnego rządu, w miejsce którego jego przeciwnicy nic trwałego, dodatniego utworzyć nie będą w stanie, głosowała dotychczasowa opozycja Piasta, Wyzwolenie, NPR., PPS. Przeciw rządowi za polityką wstrząsień i przesileń za dalszym spadkiem waluty i rozstrojem politycznym i gospodarczym głosowało towarzystwo bardzo interesujące: Chjena, Witosowo-brylistyczny Piast i wszystkie mniejszości narodowe: żydzi, Niemcy, Ukraińcy, Białorusini. Połączyła godnych kompanów negacja. Endeków popchnęło namiętne pożądanie władzy, kooperatywę witosowo-brylistyczną głód teki, koncesji, pozwoleń wywozowych, koncesji leśnych i parcelacyjnych. Mniejszości narodowe powodowały się czy nieznanemi dotąd ogółowi koncesjami, w cichości przyobiecanemi przez Chjenę i Piasta — czy też chęcią osłabienia państwa przez pchnięcie go na drogę przesileń.

Rząd Sikorskiego ustąpił. Ale ci, którzy go obalili nie będą w stanie nic trwałego wytworzyć, — chyba że żydów jawnie już — a nie skrycie jak dotąd — traktować się będzie jako wspólników. Gabinet chjeńsko-brylistyczny dysponujący kilkoma głosami większości, nikły pod względem intelektualnym, wątpliwy pod moralnym, na który złożą się zwalczające się wzajemnie, gardzące sobą grupy, zadatków trwałości, owocnej pracy nie ma żadnych! I dlatego wywoływanie przesilenia było czynem w prywacie swej i nieopatrzności wręcz zbrodniczym!

Pocieszającą rzeczą na tle tych smutnych perspektyw jest wyjaśnienie stosunków, skonsolidowanie obozu państwowego, demokratycznego, który na razie jest obozem polskiej, narodowej, państwowej mniejszości, a niedługo z pewnością będzie ową prawdziwą polską większością z ducha.

I fakt najbardziej pocieszający: z grupy witosowo-brylistycznej wyodrębniła się grupa ludowa, dotychczasowa opozycja „Piasta", grupa ludzi ideowych, czystych, którzy wysoko noszą sztandar idei ludowej, wysoko go trzymali ponad piastowem błotem — i pod znakiem jego zwyciężą.

Klubowi P. S. L. pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego, którego jednym z kierowników będzie twórca P. S. L. senator Bolesław Wysłouch, życzymy pełnego powodzenia w walce o państwowe i ludowe ideały.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Uformowanie nowego gabinetu.
Spółka piastowo-chjeńska objęła ster nawy państwowej.
Prezydent Wojciechowski podpisał dekret nominacyjny p. Witosa na prezesa Rady ministrów i zatwierdził nowy rząd.

Warszawa, (PAT). Wczoraj o godz. 20. został ostatecznie przez nowo desygnowanego prezesa ministrów pos. Witosa utworzony nowy rząd.

Prezydent Rzpltej podpisał w dniu 28 bm. dekret nominacyjny posła na Sejm Wincentego Witosa na prezydenta ministrów, przyczem na wniosek prezesa Rady ministrów p. prezydent zamianował: posła na sejm Władysława Kiernika min. spraw wewn., pos. Marjana Seydę min. spraw zagr., pos. Władysława Grabskiego min. skarbu, Stanisława Nowodworskiego min. sprawiedl., pos. Stanisława Głąbińskiego min. wyznań i oświecenia publ., pos. Jerzego Gościckiego min. rolnictwa, Władysława Kucharskiego min. handlu i przemysłu, Leona Karlińskiego min. koleji żel., Jana Moszczeńskiego min. poczt i telegrafów, Jana Łopuszańskiego min. robót publ., dr. Jerzego Bujalskiego kier. min. zdrowia, również na wniosek prezesa Rady min. p. prezydent powierzył kierownictwo min. spraw wojsk. gen. dyw. Aleksandrowi Osińskiemu, a kierownictwo min pracy i opieki społecznej Ludwikowi Darowskiemu.

KONFERENCJA PREMIERA WITOSA Z KLUBAMI SEJMOWYMI.

Premier Witos odbył w dniu dzisiejszym szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych klubów sejmowych. Prezes nowo utworzonego klubu PSL. Jan Dąbski oświadczył, że jego klub uzależni swój stosunek do nowo utworzonego rządu od jego postępowania. P. Chądzyński oświadczył w imieniu NPR., że klub jego będzie popierał nowy rząd w sprawach państwowych i narodowych. Pos. Moraczewski oświadczył, że PPS. zachowa się w stosunku do nowego rządu opozycyjnie. Pos. Thugutt (Wyzwolenie), zapowiedział wyraźnie lojalną opozycję, taką samą zapowiedź opozycji wyraził przedstawiciel klubu białoruskiego, p. Taraszkiewicz, Pos. Reich (koło żydowskie) zapowiedział opozycję wobec nowego rządu natomiast lojalność wobec państwa. Pos. Jasieński (klub kat. lud.) oświadczył się w imieniu swego klubu za całkowitem poparciem nowego rządu. Z przedstawicielami innych klubów nie mógł premjer odbyć dziś konferencji ze względu na to, że przedstawiciele ci nie byli ani w Sejmie, ani w Warszawie. Wobec tego porozumienie z tymi klubami zostało odłożone do najbliższych dni. Lista nowego uformułowanego gabinetu zostanie natychmiast przedstawiona prezydentowi Rzpltej do zatwierdzenia.

Z wielką radością witamy powstanie Związku klubów PSL., na który składają się PSL., Dąbskiego i Wyzwolenia — jest to realizacja postulatu wielokrotnie przez nas tu podnoszonego. Uczciwym pracownikom i politykom ludowym spadł kamień z serca. Odeszliśmy od bagna; dokonało się oczyszczenie ruchu ludowego. Znajdujemy się na drodze do ludowej i demokratycznej konsolidacji **W. J.**

P. Witos prowizorycznym premierem.

Niepewna większość, nietrwały rząd.

Potrafią burzyć, ale nie umieją budować.

Warszawa. (Tel. wł.) W poważnych i objektywnych kołach politycznych oceniają sytuację polityczną w sposób następujący:

Nowa tzw. **większość** jest tworem nietylko **liczebnie niepewnym**, lecz wewnętrznie **niezwykle słabo spojonym**. Wiadomo powszechnie, że **grupa Dubanowicza fronduje**, gdyż obszarnikom nie dogadza ustęp paktu o reformie rolnej, przywódcy grupy zaś mają ambicje ministerjalne:

P. Strońskiemu uśmiecha się teka spraw zagr., p. Dubanowiczowi sprawiedliwości i uważają, że „starsi bracia" endeccy traktują ich zbyt z góry jak gości, których wpuszcza się schodami kuchennymi.

Współżycie piastowo-prawicowe również **nie zapowiada się różowo. Po wystąpieniu opozycji,** złożonej z **elity klubowej** — wystąpili ludzie, którym nigdy nikt nic zarzucić nie był w stanie, zawiska o wielkim resonansie, najtęższi pracownicy-twórca PSL. sen. **Wysłouch,** trzech przewodniczących komisji sejmowych: **Dąbski** (spraw zagr.), **Anusz** (wojskowy), **Wilkoński** (rolnej), — a pozostali słabsi — wśród nich **grupa odbudowy indywidualnej** z p. **Brylem na czele — klub p. Witosa jest liczebnie, intelektualnie i moralnie słaby,** stanowi czwartą część tzw. „większości".

Wobec tego **ósemce żal oddawać p. Witosowi premierostwo na stałe** mówi się na prawicy, że p. **Witos nie będzie długo premierem,** gdyż musi wrócić do klubu, nowy prezes bowiem, którym ma być p. Dębski, nie da sobie rady i mogą nastąpić dalsze secesje. Ale p. Witos poświęcił klub naraził go na rozbicie, dla premjerostwa, nie poświęci więc szefostwa gabinetu na to, by pilnować swej trzódki, dla dobra endecji. Kryje się w tem zaród **nowych konfliktów.**

„Grupa odbudowy" p. Bryła która nie otrzymała żadnej teki, będzie miała różne **pretensje natury indywidualno-materjalnej** i korzystając ze słabości oparcia parlamentarnego nowego rządu, będzie żądania swe wysuwała **z wielkim naciskiem.**

Horyzont jest ciemny i nowa spółka którą lepiono z takim mozołem **może się szybko rozwalić.** A w takim razie, wszelkie drogi, wiodące do utworzenia rządu, będą już zamknięte, gdy po rządach centrowo-lewicowym i poza parlamentarnym **rząd prawicy okaże, iż rządzić nie jest w stanie.** A w takim razie **koniecznem okaże się, rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów.**

Stoimy w obliczu nowego okresu, przesileń, wywołanych w sposób groźnych dla państwa, przez endecki fanatyzm i piastową żarłoczność.

DYMISJA RZĄDU GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Prezydent Rzeczypospolitej nadesłał do gen. Sikorskiego następujące pismo:

Do p. generała dywizji Wł. Sikorskiego prezesa Rady ministrów i min. spraw wewn. w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 26. bm. prośby o dymisję zwalniam pana z urzędu prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewn., a zarazem zwalniam wszystkich członków gabinetu z zajmowanych przez nich urzędów. Jednocześnie poruczam panu, oraz ustępującym pp. ministrom i kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, 26. maja 1923.

Prezydent Rzpltej S. **Wojciechowski.**

Prezes Rady ministrów **W. Sikorski.**

ZAPOWIEDŹ NOWYCH WALK WEWN. W NIEMCZECH.

(B) Rząd niemiecki zajmuje się obecnie redakcją nowej noty reparacyjnej do aljantów. Ponieważ oferta niemiecka musi być bardziej konkretna niż poprzednia, przeto rząd zwołał konferencję przemysłowców i fabrykantów i zapytał ich, jakie mogą dać gwarancje pod przyszłą reparacyjną pożyczkę. Wówczas przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że gwarancji dla reparacyjnych zobowiązań nie odmówią jednakże pod nast. warunkami: 1) że rząd przystąpi do sanacji kolejnictwa, t. zn. odda zarząd kolei w ręce prywatne, 2) że zredukuje urzędników i uprości manipulacje biurokratyczne, 3) że zgodzi się na przedłużenie 8-godzinnego dnia pracy. Wszystkie te trzy postulaty godzą w najżywotniejsze interesy socjalistów. Projekt odpaństwowienia kolei był już niejednokrotnie podnoszony, jednakże za każdym razem natrafiał na silny opór socjalistów, którzy w kolejarzach mają zawsze pewnych adherentów i którzy dążą nietylko do zatrzymania kolei w ręku państwa, ale także do upaństwowienia wszystkich kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych. Tak samo zwolnienie ze służby państwowej całej armji szczególnie niższych urzędników, powiększy liczbę bezrobotnych i spowoduje potanienie pracy, wreszcie przedłużenie czasu pracy byłoby zdaniem socjalistów największą klęską dla świata robotniczego, który 8-godzinną zasadę uważa za największą zdobycz socjalizmu.

W ten sposób na horyzoncie życia niemieckiego pojawia się groźna chmura, zapowiadająca wielką burzę. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy rządowi uda się pogodzić te dwa tak przeciwne obozy.

Do wiadomości wyborców!

Jak głosowali posłowie ludowi z wschodniej Małopolski?

Za wywołaniem przesilenia rządowego, wspólnie z żydami, Niemcami, Ukraińcami i Białorusinami — na rozkaz obszarniczo-fabrykancko-bankiersko-paskarskiej chjeny głosowali pp.: Bryl, Hulak, Kosydarski, Malik, Ostrowski, Posacki, Pawłowski, Targowski, Widota, Wiszniewski, Witos Jędrzej.

Nie wzięli udziału w głosowaniu: pp. Pasicki, Saraniecki, Spittal,

Trzech posłów głosowało przeciw wtrącaniu państwa w wir nowych przesileń, stanęło w szeregu z czystopolsko państwowo demokratyczno — mniejszością w obecnym sejmie i w ten sposób spełniło swój obowiązek wobec państwa, stronnictwa wyborców i własnego sumienia. Są nimi posłowie **Władysław Wojtowicz, dr. Jan Poznański i Karol Wojewoda.**

Zaznaczyć należy, że pan Posacki, który na klubie głosował z opozycją, obecnie „nawrócił się" do pp. Witosa i Bryła. Nazwać to raczej można zdemaskowaniem się. P. Posacki głosował zrazu z opozycją, bo tak mu kazał p. Bryl, którego miał być uchem i ekspozyturą w tej grupie. W sobotę „ambasador" został wyoofany. Jacy ludzie takie obyczaje.

WŁADYSŁAW ORKAN. 36

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Słychać też było o niezwykłym wzroście drużyn zbójeckich, lecz — co dziwniejsza — ani o jednym znikąd przez onych napadzie. — Wieściom o ich potędze, dochodzącym z lasów, najchętniej młodzież ucha podawała. Starszy zasię, czując, co się święci, schodzili się na ważne pogwary, a gdzie powagą sołtys był, do niego szli na urady.

W Czarnym Dunajcu na sołtystwie drzwi się nie zawierały. Szli ludzie z zaufaniem do Marszałka z oddalnych wsi, nawet od Szczawnic, Krościenka pytać się, co czynić mają. — Łętowski zbywał ich półtajemniczemi słowy, co wagę chwili tembardziej w rozumieniu ich utwierdzało. — Głosili się też doń gęsto, przez pana Zdanowskiego odsyłani, młodzi junacy, chcący się zwerbować. Tych, po wpisaniu na listę, odsyłał sołtys do drużyn, które się podług zarządzenia pułkownika pod wodzą onych zwolnionych harnasiów, Czepca i Sawki, formowały.

Wieczorem zaś, nieraz do późna w noc, odbywały się w domu Marszałka urady, do których niewiele osób przypuszczano. Brali w nich jeno udział prym na Podhalu dzierżący sołtysi i ważniejsi z okolic gazdowie.

Narady owe częste u Marszałka, jako i wstające wrzenie wśród młodzieży, nie uszły uwagi księży, którzy też kazania ostrzegawcze poczęli z ambon głosić, a odwiedzać się w sąsiedztwie i naradzać między sobą, czyby nie było wskazanem o owych niepokojących oznakach władze najbliższe przestrzedz.

Jednego dnia do pana podstarościego do dworu przyjechał pleban ze Szaflar. Gdy go pan Zdanowski, witając w progu po obyczaju serdecznie, do bawialni prosił, zrobił tajemniczą minę i oznajmił, że ma ważne bardzo rzeczy do zakomunikowania. Gdy więc gospodarz pociągnął go do swej ubocznej izdebki i, usadziwszy na kanapie, spytał, coby miał takiego do rzeczenia, tedy ów począł:

— Przychodzę z oznajmą rzeczy, jakie się jawnie dają postrzedz, a które najwyższym niepokojem umysł i serce, dobrem ogółu przejęte, poruszają. Oto jakby jakiś bies między naród prosty wszedł — iż odmienił się przez czas niedługi do dziwu. Parafii swojej poznać nie mogę. A słyszę od sąsiadów, że i u nich to samo. Zmowy jakieś podejrzane, zebrania, narady, stronienie od plebanii — wszystko to wielce zastanawia. Roboty teraz w polu — nikt jakoś się nie spieszy. Jakby na coś ważnego czekano. Młodzież po karczmach pije — dzień ode dnia, nocami hołoty, krzyki, noszenie się po wsi ze śpiewami — a słychać, ten i ów z prymniejszych przymyka do drużyn jakichś, które się po lasach tają. Coś niedobrego się przygotowuje. Oby Pan Bóg nie dopuścił, patronowie święci swem wstawiennictwem przemienili. — Może Wmość pana już doszły słuchy o onym po wsiach niepokoju. Ja uważałem za obowiązek swój, jako blizki sąsiad i powinny wobec dobrodzieja mego, przestrzedz zawczasu, nim zło się nie wzmoże. Co Wmość sądzi o tem — jakie kroki przedsięwziąć dla utłumienia niewiadomego nieszczęścia — co czynić?

Pan Zdanowski na to jakby nigdy nic:

— Napije się dobrodziej wiśniaku?

— Napiję się, owszem, ale chciałbym przódy...

— To, co mi tam ksiądz bajdurzysz — wpadł tedy pan Zdanowski — to, wybacz Jegomość, wróble o tem pod strzechą wiedzą. Bo cóż w tem osobliwego? Starzy radzą — mają czas. Zaraz tam jakieś zmowy! Młodzi piją, śpiewają — to zawdy czynili. Przestaną, jak się ustatkują. A że ich natura krzepka do lasu ciąga — nie dziwota. Pojunaczą i wrócą do ożenku.

— Gdybyż to moje tylko postrzeżenie — opanowując urazę, podjął pleban — nie wygłaszałbym się z tem, by mi omylności płochej dla poniżenia szaty duchownej nie przydano. Ale to samo stwierdzają również i księża sąsiedzi...

(C. d. n.).

Piłsudski ustępuje.

Skutki zmowy piastowo-chjeńskiej.

Warszawa, (tel. wł. (W). Jak się dowiadujemy marszałek Józef Piłsudski opuszcza stanowisko w armji w związku z przesileniem rządowem uważając że współpraca jego z rządem reakcyjnym Witosa jest niemożliwa.

Oczyszczenie i zjednoczenie ruchu ludowego.

ZWIĄZEK KLUBÓW LUDOWYCH „WYZWOLENIA“ i P. S. L.

Warszawa, (tel. wł.) (W). Wczoraj zgłoszono w biurze sejmowem „Związek klubów PSL“. Jest to zjednoczenie klubu sejmowego PSL. Wyzwolenia liczącego 48 posłów i klubu ludowego PSL. (Dąbski) liczącego 14 posłów. Nowy ten związek liczy 62 głosów zatem o 6 głosów więcej od PSL. Piasta liczącego po secesji opozycji Dąbskiego zaledwie 56 członków.

LIST POSŁA THUGUTTA DO P. DĄBSKIEGO.

Warszawa, (tel. wł.) (W). Przedwczoraj prezes kl. Wyzwolenie Stanisław Thugutt wysłał po posła Jana Dąbskiego prezesa ludowego klubu PSL. list treści następującej:

Jeśli wolno będzie imieniem Wyzwolenia wyrazić Panu nasze najgłębsze uznanie z powodu stanowska jakie Pan i towarzysze pańscy zajęli w głosowaniu nad obaleniem rządu przez prawicę przyjm Pan i t. d.

Cokolwiek by miało nastąpić sądzimy„ że można jeszcze mieć wiarę w przyszłość demokracji i sprawy ludowej w Polsce dopóki jeszcze choćby drobna gromadka ludzi stawia wyżej swe przekonania i obowiązki ponad korzyści doraźne. W twardej i ciężkiej walce na którą wczoraj zdecydowaliście się, nie będziecie odosobnieni. Nie narzucając wam żadnych formuł. nie stawiając żadnych warunków, wyrażamy gotowość najdalej idącej współpracy z naszym klubem i waszą organizacją, tak w Seimie jak i poza Sejmem. Wierzymy mocno, że w tej pracy wspólnie podjętej doprowadzimy wkrótce do wzmocnienia i uzdrowienia ruchu ludowego w którego przyszłość wierzymy. Wierzymy również, że jest to jedyna droga do utworzenia zjednoczonego, potężnego, szczerze radykalnego stronnictwa ludowego, co jest równie waszym jak i naszym celem.

Załączam braterskie pozdrowienie i cześć

Stanisław Thugutt
prezes klubu Wyzwolenia.

Złote monety polskie.

Warszawa. (AW.) Onegdaj rząd złożył Sejmowi opracowany przez ministerstwo skarbu projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenie waluty złotej. Ustawa składa się z dwu części: 1) O monetach złotych, 2) O złotym obliczeniowym. Wedle tego projektu złoty, jako polska jednostka monetarna zawiera 1/3100 klg. 900 próby. Złote monety polskie będą wybijane ze stopu, zawierającego 9/1000 czystego złota i 100/1000 innej przymieszki kruszczowej. Rodzaj przymieszki jak również ilość monet wybijanych z jednego klgr. czystego złota określi specjalne rozporządzenie m. skarbu. Wybijanie monet srebrnych i bilonów groszowego ureguluje osobna ustawa. Bicie monety stanowi monopol państwa.

Z dniem otwarcia mennicy państwowej dla użytku publicznego obowiązana ona jest na żądanie osób prywatnych przerabiać kruszec złoty lub obce monety złote na polski złoty. — Złote monety polskie nie będą miały charakteru przymusowego środka płatniczego. Do końca roku 1925 minister skarbu będzie mógł wydawać rozporządzenie regulujące w dokonywaniu przez instytucje finansowe operacji kredytowych w złotych polskich.

Niepokoje w Z. Ruhr.

Krwawe demonstracje w Bochum.

Düsseldorf. (Pat.) Z Bochum donoszą, że wczoraj wieczorem przyszło tam do poważnych zaburzeń, w wyniku których było ogółem 10 osób zabitych a 27 rannych.

STRAJKUJE 2 MILJONY ROBOTNIKÓW.

Berlin. (Pat.) Z terenów okupowanych donoszą, że strajkuje tam około 2 miljony górników, w tem przeszło 10 tys. robotników przemysłu metalurgicznego.

STRACENIE GŁÓWNEGO SABOTAŻYSTY.

Düsseldorf. (AW.) Havas donosi, że onegdaj wykonano tu wyrok śmierci na osobie głównego organizatora aktów sabotażu Schlagettera.

FRANCUZI SKOFISKOWALI 75 MILJARDÓW MAREK.

Essen. (Pat.) Francuzi skonfiskowali w Filji Banku Rzeszy 75 miljardów marek papierowych.

ZA OBRAZĘ GEN. DEGOUTTA.

Berlin. (Pat.) Sąd wojenny 77 dywizji skazał dyrektora kopalni w Essen dr. Schoena na 5 lat więzienia i 10 miljonów marek grzywny za obrazę generała Degoutte.

Zawarcie pokoju grecko-tureckiego zapewnione.

Lozanna, (PAT). Podstawy układu między Grecją a Turcją są następujące: Grecja uznaje w zupełności rekompensatę za odszkodowania Turcji, rezygnując równocześnie z szeregu odszkodowań. Granica w okolicy Karagaczu będzie zrektyfikowana, zaś statki zajęte przez oba państwa po zawieszeniu broni w Mudras, będą wzajemnie zwrócone.

Na konferencji, w której brali udział szefowie delegacji sojuszniczych, doszło do porozumienia pomiędzy Grecją a Turcją. Po konferencji Venizeles oświadczył, iż obecny pokój jest zapewniony.

ANGORA AKCEPTUJE UKŁAD GRECKO-TURECKI.

Konstantynopol, (PAT). Reuter. Słychać, że Rada komisarzy w Angorze wypowiedziała się za przyjęciem układu grecko-tureckiego w Lozannie.

NIECO ZAPÓŹNO.

Lozanna, (PAT). Informacja, że Francja, Anglja i Włochy oświadczyły w Atenach, iż nie pozwolą na przybycie floty greckiej do Dardaneli ani na pochód armji do Tracji, nadeszła do Lozanny już po dojściu do skutku porozumienia grecko - tureckiego. Gdyby wiadomość ta była nadeszła przedtem, to Ismet pasza nie okazałby tak daleko posuniętej ustępliwości.

DYMISJA PREZESA G. U. Z. LUDKIEWICZA.

Warszawa, (PAT). Zgłoszona wczoraj na ręce prezydenta Rady ministrów dymisja p. Ludkiewicza, prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego, została dziś przyjęta przez Prezydenta Rzpltej. Jednocześnie, powierzono mu dalsze sprawowanie kierownictwa tego urzędu, aż do chwili mianowania nowego prezesa.

Miłe i dobrane towarzystwo.

KTO OBALIŁ OBECNY RZĄD I KTO POWINIEN UTWORZYĆ NOWY.

Pisma warszawskie podają spis posłów, którzy w sobotę głosowali przeciw rządowi Sikorskiego. Podajemy bardziej znane nazwiska.

Za wywołaniem przesilenia rządowego oświadczyli się: Głąbiński (ND.) Reich (sjonista), Wasińczuk (ukrainiec), Piesch (Niemiec), Taraszkiewicz (Białorusin), ks. prałat Lutosławski, rabin Thon, paroch ks. Ilkow, dziennikarze: Rabski (Kurjer warszawski), Insler (Chwila), Stroński (Rzeczpospolita), przyjaciele Bryl i Zamorski, Reizes i Dymowski z Rozwoju, Mączyński i Grünbaum Korfanty, Spieckermann, Haller i Federbusch.

Niema to jak wspólność idei: szerzenie zamętu i nieładu w państwie. Według zachodnich pojęć parlamentarnych, większość która obaliła rząd, winna wyłonić z pośród siebie nowy gabinet. Z wymienionych wyżej posłów dałby się złożyć „bardzo interesujący gabinet ministrów.

Pogrzeb ofiary zbrodniczego zamachu.

Warszawa. (Pat.) Pisma donoszą: W dniu dzisiejszym uniwersytet warszawski oddał hołd pamięci ofiary potwornej zbrodni terorystycznej śp. prof. Romanowi Orzęckiemu. O godz. 11 przedp. kościele św. Krzyża odbyło się żałobne nabożeństwo, poczem młodzież akademicka wyniosła trumnę ze zwłokami zmarłego, umieszczając ją na pełnym wieńców karawanie. Kondukt żałobny, prowadzony przez ks. Szczęśniaka udał się do uniwersytetu warszawskiego, gdzie wygłosił przemówienie rektor Łukasiewicz. Następnie ruszył pochód przy dźwiękach marszu na cmentarz powązkowski. Obok trumny kroczył szpaler sztandarów korporacyjnych. Za trumną postępowała rodzina zmarłego przedstawiciele władz i stowarzyszeń, sztab policji państwowej m. Warszawy z insp. Ludwikowskim na czele, oraz tłumnie zebrana publiczność.

Na tropie zbrodniarzy.

Warszawa. (Telef.) Dzisiejsze poranne pisma tutejsze donoszą: „Dokonana wczoraj w niedzielę rewizja w podejrzanem mieszkaniu dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono materjały wybuchowe i łuski z granatów, z których wyjęto masę wybuchową. Właściciel tego mieszkania i sprawca przypuszczalny zbrodni został aresztowany. Nie podajemy jego nazwiska, gdyż dzisiaj w nocy mieli być ujęci jego wspólnicy. W każdym bądź razie nie należy on do żadnej partji, ani nie może być uważany za narzędzie walki partyjnej, społecznej czy narodowościowej. Według zebranych poszlak pozostawał on na służbie obcego państwa, któremu może zależało na wywołaniu w Polsce niepokojów. Nazwisko o litewskiem brzmieniu znane jest w warszawskich sferach rzemieślniczych. Do wykrycia zbrodniarza przyczyniła się pewna kobieta, która też otrzyma wyznaczoną nagrodę“.

Warszawski „Kurjer Polski“ donosi, o aresztowaniu przypuszczanego sprawcy zbrodni. pisze:

„Zdezorganizowana“ przez gen. Sikorskiego policja, ma do zaznaczenia wielki sukces: w sprawie zamachów bombowych nietylko wpadła na

trop zbrodniarzy, ale jednego z nich już ujęła wraz z przedmiotami dowodowemi winy.

Nawet komisja administracyjna sejmu, która się zebrała dla „napiętnowania“ nieudolności władz w tej sprawie, musiała przyznać, iż technika podkładania bomb, wybuchających w dłuższy czas po podłożeniu, czyni śledztwo w takich wypadkach niesłychanie trudnem. Tembardziej godną uznania jest zręczność organów policyjnych w wypadku obecnym.

Cieszyć się też należy szczerze, że osobistość aresztowanego zdaje się wykluczać wewnętrznopolityczny charakter zamachów.

O utworzenie jednolitego frontu do walki z Polską.

Warszawa. — Z wiarogodnych źródeł donosi Kurj. Warsz., że w ub. miesiącu zawarto tajną umowę, podpisaną w imieniu rządu narodowej republiki białoruskiej przez Łastowskiego, przywódcę partji białoruskiej Korabicza, przywódcę powstańców białoruskich Razumowicza-Chmary, w imieniu Litwinów przez Szemajtysa, w imieniu komunistów białoruskich przez Kratowskiego i Czerwiała przez przedstawiciela sowieckiej Białorusi, Wajnora, oraz przez dwóch przywódców ruchu białoruskiego i ukraińskiego w Polsce; których nazwiska Kurjer Warsz. na razie nie podaje Umowa zmierzała do utworzenia jednolitego frontu do walki z państwem polskiem. W umowie tej Łastowskij zobowiązał się popierać rząd litewski, uznać Wilno za miasto litewskie oraz uznać rząd sownarkomu Białorusi sowieckiej. Rząd litewski zobowiązał się popierać rząd Łastowskiego i ruch powstańcy białoruski. Komuniści białoruscy przyrzekli wywrzeć nacisk na rząd polski przez dyplomatycznych przedstawicieli rosyjskich, a nawet udzielić pomocy zbrojnej.

Z pod ciemnej gwiazdy... ósemki.

(Kto jest p. de Rys-Elektrowicz?)

Pisma poznańskie donoszą ciekawe rzeczy o działalności miljardera de Ryssa recte Elektrowicza, prezydenta jednego z banków poznańskich, faworytowanego przez działaczy ósemki poznańskiej. I tak czytamy w poznańskim „Przeglądzie“ porannym“:

Dzięki staraniom swych wpływowych przyiaciół z ósemki, aresztant pod zarzutem oszustwa, dostawca armji wielkopolskiej w stylu Suchomlinowa, osłabiający siłę zbrojną narodu przez dostawianie nieodpowiedniego ekwipunku i uzbrojenia, Elektrowicz alias de Ryss za kaucją 100 miljonów marek został wypuszczony na wolność.

Cóż to jest za suma dla człowieka, który na swe nazwisko nieprawnie przepisać kazał dom w Katowicach, Rynek 9; fabrykę naczyn emaljowanych w Gotartowicach i willę w Poznaniu przy placu Działowym 3, wszystko wartości pół miljarda marek przynajmniej? Opinja publiczna nie widzi w kaucji na 100 miljonów marek żadnej gwarancji, że de Ryss nie zbiegnie.

„Czy w szeregach ósemki korupcja zajęła takie rozmiary, że największy złodziej, byle płacił, grasować może swobodnie? Milczenie „Kurjera poznańskiego“ o tej sprawie jest aż nadto wymowne! Sprawa de Ryssa dowodzi, jak daleko sięgają wpływy ósemki, że może ona takie brudy ukryć“.

Święto dziennikarskie.

(a) Najstarsze z rzeszeń dziennikarskich, lwowskie Tow. dziennikarzy polskich, święciło ubiegłej niedzieli jubileuszowe gody. Lat 30 stało ono na straży godności prasy, wysoko niosło sztandar piśmiennictwa polskiego i orędowniczką było wszystkich zamierzeń społeczeństwa polskiego w okresie zaborczym, a obok tego wspierało, w miarę sił, wdowy i sieroty po dziennikarzach, a samym dziennikarzom w koniecznej potrzebie skromnej pomocy nie szczędziło.

Walne zgromadzenie rozpoczęło uroczystość jubileuszową, na niewielkie rozmiary zakrojoną. — Prezes Bronisław Laskownicki przedstawił zgromadzonym członkom ważniejsze momenty Towarzystwa w ubiegłym 30-leciu, poczem przyjęto sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku i na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Czapelskiego udzielono wydziałowi absolutorjum.

Majątek Towarzystwa przedstawia obecnie — kwotę 8,781.850 mkp.

Na wniosek dr. Greka uchwalono rezolucję wzywającą wydział, by przedsięwziął kroki u rządu, celem restytuowania majątku zniszczonego przez dewaluację waluty do pierwotnej wartości, oraz by zwołał ankietę fachowców dla omówienia tej sprawy.

Po referacie p. Kucharskiego zatwierdzono wyznaczone dotychczas wsparcia dla emerytów i wdów, oraz upoważniono wydział do dalszego ich podwyższenia. Wkładki członków wspierających — podniesiono do 100.000 mk. rocznie lub 2 milj. jednorazowo, członków uczestników do 25 tys. rocznie, członków rzeczywistych do 5 tys. mies., wpisowe do 30 roku życia 100 tys., od 30—35 r. ż. 250 tys., od 35—40 do 1 milj., od 45—50 r. 2 milj. Na wsparcia doraźne przyznano dotację 300 tys. mkp.

Skarbnik Tow. p. Bol. Lewicki, referował wnioski Wydziału, na mocy których mianowano członkami honorowymi Tow. dziennikarzy polskich: Władysława Mickiewicza, dr. Jana Kasprowicza, Michała Rollego, Michała Konopińskiego, Karola Kucharskiego, dr. Aleksandra Vogla i Kazimierza Bartoszewicza.

Następnie odczytał prezes Laskownicki depesze i pisma, nadesłane z całej Polski, między innemi od Związku literatów w Warszawie, Zw. prasy prowincjonalnej b. Królewstwa, Syndykatu dziennikarzy pomorskich, wojewody Grabowskiego, Dyrekcji Targów wschodnich, która przesyła 500 tys. mkp. na zasilenie funduszu emerytalnego i wdowiego, od Tow. drukarzy lwowskich „Ognisko“ itd.

W końcu dokonano wyboru nowego zarządu: Prezes Bronisław Laskownicki, zastępcy prezesa Karol Kucharski i dr. Aleksander Vogel. Członkowie wydziału: dr. Kazimierz Hartleb, Michalina Hausnerowa, dr. Włodzimierz Jampolski, Jerzy Konarski, Michał Konopiński, Antoni Lech, Bolesław Lewicki, Włodzimierz Zawadzki, Michał Rolle, Leopold Szenderowicz, Wład. Szenderowicz, St. Zacharjasiewicz. Komisja rewizyjna: Przew. Kazimierz Czapelski, a) z członków rzeczywistych: Józef Jedlicz, Henryk Lewartowski, dr. Karol Nittman, b) z członków wspierających: dr. Ernest Adam, Leopold Baczewski, dr. Stefan Baczewski, Komisja dyscyplinarna: Członkowie: Tadeusz Czapelski, dr. Michał Grek, Józef Jedlicz, Stanisław Rossowski, Zastępcy: dr. Karol Nittman, Artur Schröder.

Prezesem delegacji krakowskiej wybrano red. Michała Konopińskiego.

Po zgromadzeniu nastąpiła wspólna fotografja, a wreszcie: koleżeńskie zebranie połączone z obiadem. Prawdziwie serdeczny panował tu nastrój. Prezes Laskownicki złożył słowa podzięki wszystkim tym, którzy cele i zadania dziennikarstwa popierają, a także i Towarzystwu przychodzili z pomocą moralną i materjalną. Z grona osób, najbliższych przyjaciół prasy i najściślej z dziennikarstwem związanych, przemawiali: prezyd. Neuman, prezes kolei inż. Barwicz, prezes dyrekcji poczt Bieniawski, wiceprezes Syndykatu dziennikarzy red. Fryling, prezes Koła liter.-artyst. Michał Rolle, prezes Związku banków sen. Szarski, dyrektor Targów wschodnich Grossman, dyrektor Agencji Wschodniej p. Rettinger, przybyły z Warszawy, kierownik lwowskiej filji Pata Świżewski, delegat Związku literatów Jedlicz-Kapuściański, zastępca prezesa Gremjum drukarzy Wiśniewski, dyr. Nittman, red. Kallasówna itd.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Maksymiljana; gr. kat. Modesta. Jutro rz. kat. Ferdynanda; gr. kat. Andronika p. — **Wschód słońca 3·25, zachód 7·16.**

TEATR WIELKI.

Wtorek „Dom Magdaleny“.
Środa „Łabędzie jezioro“.
Czwartek „Wolny strzelec“.
Piątek „Dom Magdaleny“ (50 prc. zniżki).
Sobota o 2·30 pop. „Orlę“.

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa „Świderek“.
Czwartek, piątek, sobota „Świderek“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, środa „Narzeczona Lukullusa“.
Czwartek „Narzeczona Lukullusa“.
Piątek, sobota „Narzeczona Lukullusa“.

Teatr liter.-art. „Bagatela“, Rejtana 3.

Od 15. maja b. r. Prolog Żywickiego, wypowie J. Sławski, Część I. „Już wpadła“, sketch pióra Bebe. Część solowa: La Bohême, fenom. tercet operowy. Carin, tańce klasyczne. Bronowski, Mirski i Sławski. Część III. „Lux“, farsa, opracował Bebe. Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

We Lwowie.

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we środę 30. bm. Na porządku dzisnnym między innemi: Sprawa podwyższenia opłaty za połączenie domów prywatnych z kanałami publicznymi. Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego o subwencję na r. 1923. Rada szkolna miej. o subwencję na leczenie dzieci dotkniętych gruźlicą. Pol. Tow. balneologiczne w Krakowie o subwencję. Budżet na rok 1923 (gen. spr. r. Lewicki).

— **Czytelnia Polskiego Związku Inteligencji.** Onegdaj otwartą została przy ul. Sokoła l. 1 Czytelnia Polskiego Związku Inteligencji. Przewodniczący sekcji kulturalno-publicystycznej St. Rybicki wyraził podziękowanie redakcjom, które zaopatrzyły czytelnię w bezpłatne egzemplarze dzienników i czasopism. Czytelnia zaopatrzona w pokaźną liczbę dzienników i czasopism jest dostępną dla członków (i ich najbliższych rodzin) zrzeszonych w Związku Inteligencji za opłatą kwoty 1000 mkp. miesięcznie od osoby, od godz. 4-tej do 8-mej wieczór.

— **Z Teatru.** Po raz ostatni „Wolny strzelec“. We czwartek daje Teatr Wielki po raz ostatni operę Webera.

50 proc. zniżki na „Dom Magdaleny“. W piątek będzie zobowiązywała w Teatrze Wielkim 50 proc. zniżka na „Dom Magdaleny“. Część biletów zakupiła już N. U. Z. A.

„Świderek“. Dawno już nie przyjęto żadną sztukę tak gorąco jak tę przemiłą słoneczną komedję Nikodemiego. Sale Teatru Małego przez cały czas jest pod urokiem tej subtelnej rzeczy, która daje widzowi niezapomniane chwile. Świetność wykonania „Świderka“ w dużej mierze przyczynia się do ogólnego powodzenia.

— **Kurs maturyczny.** Związek Obrońców Lwowa z r. 1918 przystępuje do zorganizowania rocznego kursu maturycznego gim. dla Obrońców Lwowa i zdemobilizowanych żołnierzy. Kurs ten zastąpi istniejące dotąd kursa wojskowe. Ci obrońcy Lwowa i zdemobilizowani żołnierzy którzy się jeszcze nie zgłosili zechcą to uczynić do dnia 31. maja br. włącznie między 7—9 wiecz. w lokalu Związku ul. Ormiańska 2. III p.

— (t) **Ucieczka obłąkanego.** Jonas Katz z Sokołówki pow. Złoczów przywiózł wczoraj swego brata 17 letniego Mathusa umysłowo chorego do rabina zam. przy ul. Legionów l. 33 na kurację. Widocznie sposób leczenia nie podobał się pacjentowi bo uciekł i znikł w zaułkach miasta.

Z całej Polski.

— **Za podrabianie opakowań rządowych sacharyny.** Sąd okręgowy w Warszawie skazał $1\frac{1}{2}$ roku więzienia kupca miejscowego Rapaporta. (AW).

Ze świata.

— **Syndykat korespondentów polskich w Paryżu** został utworzony pod przewodnictwem p. Antoniego Potockiego.

— Minister Vaspar poddał się operacji. Należy oczekiwać szybkiego wyzdrowienia.

— Trzęsienie ziemi w Indjach. Z powodu trzęsienia ziemi, które nawiedziło okolice, Allahabadu wiele osób poniosło śmierć.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Naukowe posiedzenie Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się dnia 29 maja o godz. 6 wieczorem na Politechnice w sali 12-ej II p. — Na porządku dziennym wykład prof. dr. Tokarskiego pt. „O polskich fosforystach z demonstracjami oraz luźne komunikaty. Goście mile widziani.

Sprawa emerytów. Walne zgromadzenie i zarazem wiec o sprawach emerytalnych odbędzie się w niedzielę 3. czerwca br. o g. 11. przed poł. w sali przy ul. Pańskiej 11, I. p.

Egzamin wstępny do kl. I. gimn. im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16., odbędzie się 16-go czerwca. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje kancelarja od 1 do 2 godz. 4062

Zakład wychowawczo-naukowy S. S. Nazaretanek we Lwowie, ul. Unji lubelskiej l. 9. ogłasza, **że wpisy** i egzamina wstępne do wszystkich **klas gimnazjum** humanistycznego i szkoły powszechnej **odbędą się 25 i 26** czerwca.

Niepokojący objaw w życiu pracowników bankowych.

Ze sfer urzędniczych donoszą nam:

Z początkie bm. fmieściliśmy notatkę o prowokującem zdarzeniu w tut. Oddziale Banku dla Handlu i Przemysłu. Oto dyrekcja tego banku pozbawiła stanowiska jednego z najzdolniejszych pracowników, a przytem firmanta oddziału za to jedynie, że tenże należał do Związku zawodowego bankowców.

Obecnie przychodzi nam podać do wiadomości publicznej dalszy przebieg wzgl. niby załatwienie opisanego zdarzenia, oraz nowy, identyczny akt bezprawia w tej samej instytucji. — Wspomniana dyrekcja wobec stanowiska grona pracowników i interwencji Związku bankowców, cofnęła swe postanowienie i równocześnie w sposób wysoce niekulturalny wydostała od poszkodowanego rezygnację ze stanowiska. — Gdy sprawa zdawała się być załatwioną, ta sama dyrekcja w parę dni później zawiesiła w urzędowaniu innego pracownika i firmanta oddziału za to, że ten również był członkiem Związku zawodowego bankowców i śmiał po męsku zaprotestować przeciwko postępowaniu banku.

Nie chcemy w tej chwili przeceniać następstw powyższych faktów, gdyż na chwilę nawet nie wątpimy, że zajmą się nimi poważnie: ogół pracowników bankowych i ich Związek zawodowy, oraz kompetentne czynniki rządowe (Min. pracy i opieki społecznej). Ze swej strony zauważamy jedynie, że sprawy z pamięci nie wypuścimy.

Zgrupowanie teatrów miejskich.

(e) Jak już donosiliśmy, w ostatnich czasach powstała myśl przebudowania gmachu skarbkowskiego i wydzierżawienia go gminie m. Lwowa, która ze swej strony ulokowałaby w nim sceniczną część „Teatru małego" i „Teatru Nowości".

Projekt powyższy jest zasadniczo słuszny i godny wytężenia tyc lepszych sił magistratu i społeczeństwa dla wprowadzenia go w porządek dzienny naszego życia. Narodziny projektu datują się od wniesienia oferty dzierżawnej przez zarząd fundacji skarbkowskiej, znajdującej się obecnie w opresji finansowej. Zarząd oddaje do dyspozycji cały gmach starego teatru, włącznie z setkami potomków Izaaka, którzy w stosunkowo krótkim czasie zdołali przemienić wspaniałe apartamenta pierwszego sejmu i pierwszego teatru polskiego we Lwowie, w cuchnące zaułki portowe nad Bosforem; pod warunkiem przeprowadzenia znaczniejszych inwestycji i zużytkowania wszystkich ubikacji.

Oczywiste iż podobna oferta musiała wytworzyć myśl przeniesienia do gmachu dramatu i operetki, znajdujących się obecnie w dość marnych warunkach pomieszczeniowych. Zważyć należy, iż czynsz za „Teatr mały" pobierany przez „Dom Katolicki" wyrósł ze 120 tys. m. rocznie na 1,2 milj. m. (w najbliższym miesięcu 3,5 milj), na purytaniźmie zbudowane prawa cenzuralne, brak urządzeń mechanicznych na scenie, zaś odnośnie do operetki, brak komunikacji, azjatyckość dzielnicy, szczupłe wymiary sceny, w wybitnym stopniu obciążają linję rozwojową teatru, tak pod względem budżetowym jak i scenicznym. Te względy w pierwszym rzędzie przemawiają za przeniesiem dramatu i operetki do gmachu skarbkowskiego..

Technicznem wypełnieniem treści oferty zajął się z jednej departament techniczny magistratu, który orzekł, iż gmach można przebudować i to w zgodzie z przepisami ustawy budowlanej, za ceną, przybliżoną naturalnie 5 miljardów mk., z drugiej strony firma Zacharjewicz i Czerwiński wygotowała kosztorys na 2,6 miljarda mk. — przy uzyskaniu 1700 (?!) miejsc siedzących, podczas gdy dep. techn. obliczał je na 900.

Pozostałaby jeszcze rzecz najważniejsza — pieniądze, źródła i sposób ich wydobycia. Dyr Czarnowski lansuje nast. projekt.

W terminie, około września wypuszczone zostaną 3000 bonów na okaziciela po cenie 1,200.000 mk. W zamian za wyłożone pieniądze właściciel bonu ma prawo do zakupna 600 miejsc w którymkolwiek teatrze i w jakimkolwiek czasie, za połowę ceny normalnego biletu. Przyjmując za porównanie fotel pierwszorzędny, właściciel bonu zarobi na tem od 4—5 milj. mk., nawet przy małych wahaniach kursu giełdy.

Projekt jest niezły — zwłaszcza że jak oświadczył dyr. Czarnowski, — jedyny, może liczyć na urzeczywistnienie gdy 1) znajdzie 3 tys. nabywców bonów i 2) cena zakupna opiewać będzie w złotych polskich.

Na razie wszystkie projekty, oprócz oferty dzierżawnej, składają się z jąder mgławicowych, nieprzedyskutowanych, trudno zatem zająć w stosunku do nich określone stanowisko, możliwe, że dalsza sesja pomysłów będzie mieć więcej danych dla wejścia w życie. Sprawa jest ważna, możliwa nawet w dzisiejszych warunkach do urzeczywistnienia, nawet przez obecną reprezentację Lwowa, byle magistrat nie zdrzemnął się nad nią.

Z teatru.

TEATR MAŁY: „ŚWIDEREK". Komedja w 3 aktach Daria Nicodemi. Przekład J. Iwaszkiewicza.

Motywy literackie ulegają przekształceniu, na które składa się podłoże ogólnej obyczajowości i odczuwania i indywidualność, względnie wyrachowanie i węch autora. W sztuce p. Nicodemiego, która jest swobodnem, prostem, pogodnem z przyprawą łezki zmodernizowanego sentymentu, opowiadaniem przybranem w formę djalogu zaznacza się zręczność autora, wyczucie tak postaci, jak publiczności i zręczność operowania ingredjencjami miłych wzruszeń, uśmiechów, przekomarzań, burz, zawstydzonych sentymentalnych westchnień i pobłażliwych przymknięć oczu. Łatwa, prosta robota — niełatwą jest nieraz rzeczą wywołać takie wrażenie, dosyć zręczności i trochę — może — serca.

Świderek — to bezdomna dziewczynka z ulicy, przygarnięta przez inżyniera, którego serce zdobywa własnem, prostem, to dziecinnie i łobuzowsko żwawem, to dziewczęco zasmuconem uczuciem. Rzewny humor, atmosfera melodramatu towarzyszyły takim postaciom. Tu: brawura, optymizm, tupet dziecka ulicy i tylko — na drobną chwilę — refleks łzy, szybko przysłoniętej powieką. Inżynier, który z tarapatów pogodnie znoszonej nędzy — i pożycia z przykrą i niemuzykalną śpiewaczką kabaretową wydobywa się na słoneczną drogę sławy, powodzenia i miłości. I ta śpiewaczka, porzucona dla świderka, motyw, który mógłby być dramatyczny, tu potraktowany mimochodem, groteskowo. Wreszcie para małżeńska niesharmonizowana — on, stary, dyskretnie i umiarkowanie zazdrosny jest o żonę i „przystawia się" do Świderka, ona znów uprzejmie i taktownie zniecierpliwiona jest monotonją pożycia z mężem i poszukuje wrażeń w „febliku" dla inżyniera, w uczuciu — ciekawostce bez zbytnich oczekiwań i bez niepotrzebnych rozczasowań.

P. Czajkowskiej należy się palma wieczoru; sukces sztuki w przeważającej części jej jest własnością. W kreacji jej — najlepszej z dotychczasowych jej ról i jednej z najlepszych w obecnym sezonie — była forma — p. Czajkowska na ściśle określonym terenie swych ról daje postacie mocno postawione i nakreślone wyraziście — i była treść: dusza młodego, dzikiego stworzonka, które rozwija się w promieniach miłości. Było życie, ten nurt wewnętrzny, który ożywia i falować każe rytmicznie słowom, który przemawia milczeniem, tworzy spoistą, tłumaczącą się każdem słowem i gestem całość. Oklaski, którymi p. Czajkowską sowicie darzono, były najzupełniej zasłużone.

Dzielnie spisała się rzadko dotąd na scenie ukazująca się p. Świerczewska. Gra jej była pełna, dyskretna, kulturalna. P. Dębowicz miawał doskonałe gesty i błyski oczu, w konwersacji był słabszy. P. Hierowski był młodzieńczy, studencki.

Mile się spędziło ten wieczór w teatrze.

Włodzimierz Jampolski.

Z opery.

WAGNERA „LOHENGRIN" Z P. GRUSZCZYŃSKIM.

W obronie praw i czci Elzy, księżniczki brabanckiej, walczył wczoraj z Telramundem inny rycerz; wprawdzie nie przywiódł go w łódce łabędź z rozkazu Grala wprost z zamku Monsalvat, bo przyjechał koleją żelazną z opery warszawskiej, lecz w każdym razie w srebrnej jasnej zbroi legitymował się jako wagnerowski Lohengrin. P. Stanisław Gruszczyński posiada dużo warunków tak wewnętrznych jak i wokalnych, do odtworzenia postaci wagnerowskich niezbędnych; przedewszystkiem wspaniała postawa rycerska, dalej bohaterski tenor z wytrzymałością górnych tonów i wydatną średnicą o zabarwieniu barytonowem.

Poważne sceny europejskie dają dziś Wagnera bez skrótów; dzięki staraniom kapelmistrza p. Wolfstala lwowski teatr ogranicza się do kilku ledwie w drugim i trzecim akcie, w każdym razie jest ich u nas mniej niżeli w operze stołecznej m. Warszawy. P. Gruszczyński śpiewał wedle skrótów warszawskich ze szkodą dla całości. Lohengrina p. Gruszczyński pojmuje po włosku, nie zaś po Wagnerowsku W tzw. stylu muzyczno deklamacyjnym i w obu pieśniach do łabędzia p. Gruszczyński często się posługuje dowolnym rytmem ze szkodą dla stylu wagnerowskiego. Gdy zaś chodzi o kantylenę i piękność głosu artysta ten umie stanąć na odpowiedniej wysokości i porwać nawet najwygnerowskiego. Gdy zaś chodz o [illegible]

bnej i opowiadanie o Gralu, odśpiewane doskonale, zaskarbiły gościowi zasłużone uznanie. Pod względem gry aktorskiej p. Gruszczyński często pomija wskazówki, szczegółowo przez utora podane, ale za to wymawia wzorowo i w ten sposób ułatwia słuchaczowi zrozumienia każdego słowa.

Zagranicą, przeważnie w środkowej Europie, przedstawienia wagnerowskie, ze względu na długi czas trwania, rozpoczynają się o godzinie 7, a nawet już o godzinie 6. Chodzi tu o późny powrót do domu, co w takiem mieście jak Lwów, nie należy do przyjemności; u nas po godz. 10 ruch uliczny zamiera, a wracanie do domu np. o godzinie w pół do dwunastej po brudnych, ciemnych ulicach jest połączone nieraz z narażeniem bezpieczeństwa życia, o ile ktoś mieszka w odległych częściach miasta. Jeśli „Orlę“ może się rozpocząć o godz. 7, dlaczego nie uwzględnia się tego i przy „Lohengrinie“?

Grd.

Z sali odczytowej.

Prace rewindykacyjne w rosyjskiej bibljotece publicznej w Petersburgu.

Na posiedzeniu Tow. Historycznego, prof. dr. K. Chyliński i dr. K. Tyszkowski przedstawili przebieg prac rewindykacyjnych w bibljotece petersburskiej, w których jako eksperci delegacji polskiej współdziałali.

Za pewne ustępstwa w dziale książek, których otrzymamy około 100.000, przyznano Polsce prawie wszystkie rękopisy, autografy itd.

Delegacja przejęła przeszło 5600 rękopisów, z których 5226 (w 5432 tomach) znajduje się już w Warszawie.

Rękopisy odnoszę się do dziejów obu braci Załuskich i Adama ks. Czartoryskiego, rękopisy kronik od Kadłubka do Długosza (17 tomów) i dzieł Naruszewicza i Lelewela idą następnie kompleks Tomicjanów (32 tomów), archiwum kanclerza Olszewskiego, liczne djarjusze sejmowe, zbiór kopij pułaskich (opisanych przez Korzeniowskiego) i Królewieckich, bogate materjały do historji szkolnictwa, literatury, bibjotekarstwa itp.

Z działów rękopisów francuskich otrzymamy kilka ważnych źródeł dziejowych, musimy jednak odstąpić, za odpowiedni ekwiwalent, stronie rosyjskiej 400 francuskich i 100 włoskich rękopisów.

Gorzej przedstawia się sprawa rozpoczętej dopiero rewindykacji druków.

Obaj sprawozdawcy zaznaczyli, że dokonano dopiero części dzieła. Prof. Chyliński opowiedział w końcu o trudnościach, z któremi walczyć musieli nasi eksperci, zwłaszcza wskutek znanych wypadków politycznych ostatnich miesięcy. Zakwestjonowano im nawet prawo udziału w pracach rewindykacyjnych i niedopuszczono do dalszej działalności. Eksperci założyli protest i opuścili Rosję, ale z tem, aby w kraju wpłynąć na opinję sfer naukowych i szerszych kół społeczeństwa dla spotęgowania zabiegów o odzyskanie należnego nam miejsca.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. maja.

+ **Nowy rząd a przemysł naftowy.** Datująca się od dłuższego czasu stagnacja w przemyśle naftowym, spowodowana była bezwzględnie, oczekiwaniem na pospiesznie przygotowane i oczekiwane przesilenie rządowe w Polsce.

Niejasna sytuacja polityczna wewnątrz kraju, mająca zasadniczy wpływ na życie gospodarcze, zniechęciła kapitalistów tak krajowych jak i zagranicznych do umieszczania kapitałów, w których od 6 — 7 miesięcy, trudno było prowadzić długo — trwałą politykę gospodarczo — naftową.

Stan powyższy, powodował nieobsadzanie naczelnych posad w instytucjach pierwszorzędnej wagi i zwlekania z podjęciem akcji mającej na celu sanację stosunków w przemyśle naftowym między innemi zjazdu przemysłowców, oraz cały szereg szkodliwych dla kraju konsekwencji. Jako główne uważać należy postulaty: a) umożliwienie prowadzenia robót wiertniczych, celem uniknięcia dalszego spadku produkcji ropy, przez uregulowanie stosunków waluty i ułatwienie kredytu; b) ustwodwcze unormownie podstaw przemysłu kopalnianego, t. j. unormowanie podstaw przemysłu kopalnianego, t. j. unormowanie cen artykułów technicznych, węgla i t. d., przez odpowiednie oclenie; uregulowanie ceny ropy, która to działalność leżeć powinna w ręku rządu. O ile dodamy do powyższych potrzeb, konieczność uregulowania waluty jako głównego czynnika, obecnej niepomyślnej sytuacji w przemyśle naftowym, przedstawić sobie można jak oczekiwana jest przez przemysłowców naftowych uregulowanie sytuacji. Na razie jednak targ naftowy, który posiada nader wrażliwe nerwy, nie reaguje na tak daleko posunięte szanse ukształtowania się nowego rządu i nader pesymistyczne oblicza, ewentualna jego długotrwałość. (f).

+ **O ulgi dla przedsiębiorstw przem.-handl.** W ub. piątek specjalna delegacja Stow. Kupców Polskich, prowadzona przez wiceprez. dr. Bieńkowskiego złożyła na ręce prezydenta Neumana memorjał polskich sfer gospodarczych miasta Lwowa z protestem przeciw nadmiernym obciążeniom przedsiębiorstw handl.-przem. taryfami za monopole gminne (elektryka, gaz, wodociągi). Memorjał domaga się jednolitego traktowania konsumentów ze sfer gospodarczych i konsumentów prywatnych, zastrzega się przeciwko dalszej polityce podatkowo-taryfowej, wykorzystującej przymusowe położenie właścicieli przedsiębiorstw i warsztatów pracy, wreszcie proponuje poddanie gospodarki w miejskich zakładach użyteczności publicznej ściślejszej kontroli, — oraz ogłoszenie rezultatu dokonać się mającego szkontrum w publicznem sprawozdaniu.

+ **Zapasy cukru na rynkach światowych zmniejszyły się o 5 proc.** Podług doniesień z Londynu na rynkach światowych cukru stwierdzono zmniejszenie się zapasów tego produktu o 5 procent poniżej normalnego stanu. Z tego powodu liczą się z rychłą zwyżką ceny i wyjaśniają przy tej sposobności, że ogólna konsumcja cukru znacznie się zwiększyła już to z powodu wzmożonego używania w Stanach Zjednoczonych słodzonych napojów, skutkiem prohibicji alkoholowej, już to, jako następstwo zwiększonego dobrobytu klasy robotniczej. (m)

+ **Stosunki handlowe rosyjsko-tureckie** popsuły się bardzo w ostatnim czasie. Stosuje się wzajemne represje, tak n. p. w południowej Rosji aresztowano ostatnio kilkunastu kupców tureckich. Na linji Mikołajów — Konstantynopol wymiana handlowa między obu krajami zupełnie ustała. (AW).

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje przemysł. — naogół chwiejne. — Waluty silnie zwyżkowe. — Transakcje liczne. — Chodorów zakończył 158500 Siersza g. spadła na 215000 — P. T. Bud. 24000 — P. Nafta ex 26000 — Parowozy ustaliły się przy 87000 — Rakszawa 112—115000 — Zieleniewski 392000 i 386000 — Pezet 12500 — Siersza el. 25500 i 26500 — Gafota 15—15500 — Niemojowski pod koniec 59000 — Ziem Bank Kred. 13500—15000 — B. Przemysł. 16500—16750 — Bank Hip. 15—15500 — Dolary 53750—54100 — Praga 1620 i 1665 — Londyn do 250000 — Zurych 9810 — Berlin 0'96 — Wiedeń 80½ zakończył 78 i pół Sterlingi 247000 — Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zwyżkowa. — Usposobienie ożywione. — Akcje niekot. słabe — Jaworzno 545—550 — Machlejd 25—26 — Lesienice 60 — Azot 37 — Gazy 550 — 560 — Olkusz 61—63 — Chybie 150—152 — Rucker i Höflinger 44—45 Szkło 33—34 — Cegielski 55½—57.

+ **Giełda zbożowa** bardzo słabo odwiedzana — zastój w tranzakcjach w dalszym ciągu — tendencja dalej zniżkowa — usposobienie bez ochoty.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 15000 — Pharma 72000 — Zieleniewski 400000 Cegielski 60000 Automotor 17000 — Potęga 230000 Górka 350000 — Siersza górn. 110000 — Chodorów raf. 170000 — Siersza elektr. 30000 — Ćmielów 120000 — Bank Małop. 17000 Polski B. Przem. 18000.

+ **Akcje giełdy Warszawskiej.** Chodorów cuk. 162500 — Częstocice 620000 — Warsz. raf. cuk. 735000 — Cegielski 57000 — Lilpoop 63000 — Ostrowieckie Zakł. 282500 — Rohn i Zieliński 55000 — Rudzki i Ska 90000 — Starachowice 260000 — Zieleniewski 415000 — Żyrardów 5600000 Ćmielów 117500.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	28 maja	B) Akc. przem.	28 maja
Akc. Związk. .	8000	Górka . . .	350000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 112000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 88000
Hipot. akc. . .	T 15500	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 13500
Małopolski . .	21000	Pocisk . . .	T 32000
Powszechny .	12000	Pol. Głob . .	4500
Przemysłowy .	T 16750	Pol. Nafta . .	T 26000
Ziemski kred.	T 14500	Pol. Tow. Bud.	T 24000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	14000
Browar Lwow.	470000	Rakszawa . .	T 115000
Chodorów . .	T 160000	Siersza el. . .	T 26500
Karpalit . .	35000	Gór. Siersza .	T 228250
Ćmielów . .	T 110000	Tepege . . .	105000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 230000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 392000
Gafota ex . .	T 15500	Żegluga pol. .	6500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 125	Lwów — dnia 28 maja 1922		Warszawa dnia 28 maja	Kraków dnia 28 V.	Zurych dnia 28 V.	Berlin dnia 23 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·06	50·00
1 funt ang.	246500—247500	248000—250000	240055—249950	261000—262000	25·67	255858·75
100 frs franc.	350000—355000	350000—355000	352000—357500	360000—373600	36·70	36700·80
100 fr. szwaj.	970000—980000	980000—990000	962700—977500	101300—101500	100·00	99500·06
100 frc. belg.	300000—355000	300000—303000	305000—307200	312500—326000	28·60	31720·05
100 K czesk.	163000—166000	164000—166000	161200—161700	168500—169000	16·55	1632·90
100 K węg.	1180—1200	1190—1210	—·—	950—1050	—·10	10·17
100 K austr.	79—80	79—80	76—77	80—80	—·0078	77·05
100 M niem.	088—094	089—095	086—088	097—097	0·00·99	100 —
1 Dolar am.	53750—54250	53750—54250	53500—53750	55800—56000	5·54	55361·25
100 Lir wł.	27000—27200	272000—275000	258700—259700	24000—25000	26·75	2648·36
100 Lei rum.	23000—24000	24000—25000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 gnld. hol.	16000—16200	21000—21200	20700—20800	22460—22600	217·25	21645·25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	8977·20
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	10274·25
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	14763·06

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

SPORT.

Bieg belwederski. W sobotę, dnia 2. czerwca odbędzie się w Warszawie doroczny bieg belwederski o puhar polskiego komitetu igrzysk olimpijskich, na przestrzeni Belweder — Zamek. Trasa będzie wynosiła 4.400 m. Zapisy przyjmuje Warszawski Związek lekkoatletyczny, — Wiejska 11.

Uroczyste otwarcie boiska 19 p. p. zgromadziło na Cytadeli liczne rzesze publiczności, która dała tem samem dowód serdecznych węzłów, łączących obywatelstwo lwowskie z tym tak zasłużonym pułkiem.

Przebieg tego pięknego święta pułkowego był niezwykle uroczysty. Aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan Bombas, który w wymownych, a serdecznych słowach podniósł wartość sportu, jako jednego z najważniejszych czynników w wychowaniu moralnem żołnierza.

Zastępca dowódcy pułku p. podpułk. Pieniążek w pięknie wygłoszonem przemówieniu określił naprzód rolę sportu w racjonalnem wykształceniu bojowem szeregów naszej armji, a następnie złożył imieniem pułku serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy się do powstania tego pięknego dzieła przyczynili. Obecni na uroczystości reprezentanci władz, instytucji i zrzeszeń sportowych złożyli na ręce dowódcy pułku p. pułk. Zulaufa serdeczne życzenia pomyślniejszej pracy. P. gen. Jędrzejewski imieniem D. O. K., gen. Thullie imieniem 5. Dyw., p. prez. Neuman imieniem miasta, mjr. szt. gen. Ajdukiewicz imieniem III. Oddz. Sztabu, p. prof. Dręgiewicz (L. Z. O. P. N.), p. dr. Stahl (I. L. K. S. Czarni), reprezentant K. S. Sparta, p. prof. Wacek imieniem prasy sportowej i niżej podpisany imieniem redakcji „Kurjera Lwowskiego". Reprezentanci K. S. Hasmonea pp. Bodek i Schargel złożyli wraz z życzeniami na ręce p. pułk. Zulaufa piękny kosz kwiatów.

Następnie rozdał p. pułk. Zulauf dyplomy członków honorowych koła sportowego 19 p. p. zasłużonym około powstania boiska.

Program ściśle sportowy rozpoczęła wzorowa lekcja gimnastyki, która uwydatniła wielką sprawność ćwiczącego oddziału i zapoznała zebranych z racjonalną metodą gimnastyki uprawianej w wojsku.

Program zawodów lekkoatletycznych objął bieg na 100, 400 i na 800 m.

W biegu na 100 m. zwyciężył por. Borzemski (czas 12 sek.), na 400 m. szer. Szało (czas: 1 : 44), na 800 m. chorąży Furch (czas: 2 : 25).

Prawdziwą senzacją był pokaz boksu. Trzy spotkania pary Czajkowski — Dubiniak pozostały bez rezultatu.

Clou programu stanowił match między drużyną 19 p. p. a 5 p. a. p., zakończony wynikiem 2 : 1 (0 : 0) na korzyść 19 p. p.

Gra była piękna, otwarta i ujawniła wyższą techniczną sprawność 5 p. a. p., natomiast lepszą fizyczną sprawność i wytrzymałość w drużynie 19 p. p., która przez ostatnich trzydzieści minut opanowała grę zupełnie. Bramkę dla 5 p. a. p. strzelił Tarczyński, dla 19 p. p. obydwie Asłanowicz.

Sędziował p. kpt. Bilor.

Matche o mistrzostwo klasy A. Sobota: Czarni — Hasmonea 2 : 2 (2 : 2). Niedziela: Pogoń — Lechia 4 : 0 (0 : 0).

Dwie niespodzianki, z których pierwsza jest dla Czarnych fatalną, gdyż odbiera mu wszelką nadzieję na zdobycie mistrzostwa okręgowego. Wynik środowego matchu z Pogonią staje się tem samem dla tabeli mistrzostwa obojętnym.

Ale też stwierdzić należy, że Czarni zawiedli w sobotę zupełnie, podczas gdy Hasmonea grała bardzo ambitnie i broniła się znakomicie. Sędzia p. dr. Kaufman wyszedł z formy, a szkoda, bo był to jeden z naszych najlepszych sędziów footbalowych.

„Pogoń" nie stała również na wysokości zadania w niedzielę. Odniesione zwycięstwo nad Lechią nie należy bezwzględnie do najpiękniejszych, zwłaszcza brak było tej tak charakterystycznej żywości i szybkości gry.

Sędziował bardzo dobrze p. inż. Dudryk.

N.

Zawody piłki nożnej w Krakowie między Cracovią a Wisłą dały wynik 4 : 2 (2 : 0).

Zawody piłki nożnej w Krakowie między Admirą z Wiednia a Makkabi dały wynik 2 : 1 (1 : 1).

Zawody piłki nożnej w Warszawie między Polonią a Toruńskim klubem sportowem dały wynik 4 : 0.

W Łodzi odbył się bieg okrężny Kurjera Łódzkiego o srebrny puhar. Trasa wynosiła 4200 m. Do startu stanęło czterdziestu kilku współzawodników. Pierwszy przybył Bogdan Malow z Gniezna (14 min. 25 sek.) drugi Dajewski (14 min. 25·2 sek.), trzeci Przyser z Warszawy (14 min. 41 sek.)

Zawody między Wartą a Poznaniem zakończyły się wynikiem 5 : 1 (4 : 1), między Ostrowią a A. Z. S. 1 : 1. a dalej między Pogonią a Unją 4 : 2 (2 : 1).

OGŁOSZENIA.

Nowy wynalazek. **Coś niebywałego!!**
We środę 30. maja. Najsenzacyjniejsza premiera sezonu
- - - - - Film mówiący i śpiewający. - - - - -

Operetka Balet śpiew **„Mis Venus“**
w teatrze „APOLLO“ codziennie 3 przedstawienia 5, 7, 9 godz.

Wezwanie do składania ofert.

Departament VIII. Sanitarny M. S. Wojsk. w Warszawie Pałac Mostowskich (ul. Przejazd 15) zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę urządzeń szpitalnych, a mianowicie:

I. **Przedmioty pościelowe** (włoś na materace, morska trawa, tik na materace, szare grube płótno do poduszek z morskiej trawy, poduszki gotowe z pierzy gęsich.

II. **Ceraty i linoleum** (dywaniki z linoleum, ceraty na stoły i płótno gumowe dwustronne.

III. **Wyroby emaljowane** (spluwaczki, talerze).

IV. **Wyroby fajansowe** (talerze, spodki i kubki).

V. **Wyroby platerowane** (łyżki, łyżeczki, noże i widelce).

VI. **Wyroby z białego metalu** (łyżki, łyżeczki, noże i widelce).

VII. **Łóżka i urządzenia dla sal** (łóżka rozbierane z materacami, ruchome metalowe poduszki do łóżek, podkłady brezentowe pod materace, łóżka porodowe, łóżeczka dla niemowląt, stoliki żelazne nocne, umywalki, parawany szpitalne, wózki do przewożenia łóżek, bidety, wanienki cynkowe i rygatory.

VIII. **Wyroby z drzewa i tapicerskie** (stoły, fotele, taborety, szafy, leżaki i wieszadła.

IX. **Ample szpitalne elektryczne.**

X. **Wagi dziecinne.**

XI. **Różne przedmioty** (przyrządy do pisania, popielniczki, szklanki, karafki, solniczki, kosze do śmieci i serwetki do ust).

Ilości żądanych przedmiotów oraz szczegóły dostawy są do przejrzenia w Departamencie VIII. Sanitarnym (pokój nr. 177) codziennie w godz. urzędowych oprócz niedzieli i świąt.

Wyczerpujące oferty, podpisane z podaniem terminu dostawy w 3-ch egzemplarzach, na każdy dział oddzielnie, opieczętowane i zaopatrzone w przepisowe marki stemplowe w myśl szczegółów dostawy, muszą wpłynąć **do dnia 14. czerwca 1923 r.**, wprost do Departamentu Sanitarnego (pokój nr. 175) z napisem **„Oferta na dostawę do L. 9864/23“.**

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum (w gotówce, papierach wartościowych, względnie listy gwarancyjne beztermi-nowe jednego z Banków) zabezpieczającego ważność ofert w wysokości 2 prc. od sumy oferowanej.

Kwotę wadjalną należy zawsze zaokrąglać na tysiące marek licząc w zwyż.

W razie przyjęcia oferty wadjum zostanie zaliczone na poczet kaucji zabezpieczającej dotrzymanie wszystkich warunków dostawy.

Termin ważności ofert musi obowiązywać oferentów dni 14, licząc od dnia otwarcia kopert i winien być wyraźnie zaznaczony w ofertach.

Wadjum należy składać w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie, firmy pozamiejscowe składają w Kasach Skarbowych właściwego okręgu.

Oferty nieodpowiadające wymienionym wyżej wymogom nie będą rozpatrywane przez Komisję Zakupów. **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15-go czerwca 1923 r.** Oferenci, którzy nie utrzymają się przy konkursie, będą mogli natychmiast otrzymać zaświadczenie, celem odbioru złożonego wadjum. Komisja Zakupów zastrzega sobie prawo zmiany co do ilości zakupów materjału, oraz wyboru oferty. Dostawa rozumie się loco Centralna Składnica Sanitarna w Warszawie. 4100

Dla użytku nauczycieli szkół powszechnych i średnich

polecamy następujące wydawnictwa:

1) A. Milata i T. Skrzypek: Geografia Polski w formie lekcji metodycznych.
2) K. Hławiczka: Śpiewnik szkolny, część I.
3) Dr. Henryk Życzyński: Wzory metodyczno-krytycznego rozbioru literatury pięknej.
4) Dr. Henryk Życzyński: Teorja Dramatu.
5) Dr. Henryk Życzyński: Z estetyki Mickiewicza. 4088

Wysyłka za zaliczką.

Księgarnia Kresy w Cieszynie.

Posady i prace.

Małżeństwo inteligentne z dorosłą córką obejmie miejsce dozorcy przy kamienicy katolickiej. Córka może być zajęta wedle umowy, zna się także na kuchni. Bliższa wiadomość w Administr. pod M. M. 4082

Starsza inteligentna osoba poszukuje stałej posady do szycia w dworze lub w mieście. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ w administracji „Kurjera Lwow.“. 4094

Francuskę z początkami muzyki na wieś poleca Biuro Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3. 4102

BLACHA dachowa, pocynkowana, dostawa natychmiastowa „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

FARBY „ISKRA“
Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11. Filja: Sykstuska 3.

Cukrownia w Przeworsku
poszukuje panny biurowej
obeznanej z buchalterją, piszącej biegle na maszynie i znajomością stenografji.
Oferty przyjmuje „Dyrekcja CUKROWNI“ w Przeworsku. 4090

Wyszła z druku i jest do nabycia ciekawa broszura p. t. **„Dyskusja Księży Jezuitów z Badaczami w Krakowie“ na temat: „nieśmiertelność duszy ludzkiej“.**

Kto przyszle 1500 Mk. pod adresem: C. Kasprzykowski. Skrzynka 248, Warszawa, otrzyma odwrotną pocztą ciekawą książkę. 1377

Za zaliczką nie wysyłamy.

Brzuchowice parcele słoneczne, około trzystosążniowe, po 14,000 000 sprzedam. Głowińskiego 23. lewy parter. 4101

Kupię fortepian lub pianino każdej jakości i w każdej miejscowości. Administracja Słowa Zimorowicza pod „Zaraz“. 4086

Kupno i sprzedaż.

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 6535

Kamienica z 2 większemi składami, 20 dużemi pokojami z kuchniami, duże podwórze, obszerne śpichlerze, stajnie i piwnice przejazd do następnej ulicy, przy Rynku w mieście pogranicznem za 60 milj. mk. na sprzedaż. Fraciszek Nowak Wieleń, Rynek 6. 1034

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 3652

Sprzedam łóżko mosiężne, garnitur klubowy, różne meble, obrazy. Tomaszewki Ossolińskich 9. 4099

Czcionkami E. Goldmana, Lwów Sykstuska 18.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.